

Michael Brauer, *Die Entdeckung des „Heidentums“ in Preußen. Die Prußen in den Reformdiskursen des Spätmittelalter und der Reformation* (Europa im Mittelalter. Abhandlungen und Beiträge zur historischen Komparatistik, Bd. 17), Akademie Verlag, Berlin 2011, ss. 339, ISBN 978-3-05-005078-2.

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2014.11>

Wśród polskich mediewistów zajmujących się dziejami Prusów oraz państwa i zakonu krzyżackiego w Prusach w pewien sposób niezauważenie przeszła ważna książka Michaela Brauera, która w sposób zupełnie odmienny od dotychczasowej historiografii postawiła sprawę pogaństwa Prusów w okresie późniejszego średniowiecza. Prezentuje ona w stosunku do tego zagadnienia nie tylko zupełnie nowe tezy, które próbuje z większym lub mniejszym powodzeniem udowodnić. Podstawą analizy większości znanych dotychczas źródeł stała się jednak zupełnie odmienna metodologia, którą w niemieckiej historiografii określa się mianem *Diskursanalyse*. Książka powstała na kanwie rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem Michaela Borgolte'a, wybitnego niemieckiego mediewisty, na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Opublikowana została jako siedemnasty tom prestiżowej serii „Europa im Mittelalter”. Rozprawa M. Brauera tak naprawdę dotyczy niezwykle ważnego problemu chrystianizacji Prusów, ich dalszej ewangelizacji, stanu świadomości religii chrześcijańskiej i przywiązania do dawnej pogańskiej tradycji. Autor postawił w niej jedną, ale za to fundamentalną tezę mówiącą o tym, że w XV w. nie było już pogańskich Prusów, informacje zaś, które na ten temat znalazły się w źródłach, należy wyjaśnić zupełnie inaczej. Analizę źródeł, która miała doprowadzić do udowodnienia takiej tezy, oparł na wspomnianej metodologii *Diskursanalyse*. W sześciu kolejnych rozdziałach, na podstawie interpretacji różnorodnego materiału źródłowego, autor starał się udowodnić wspomnianą tezę na dwa sposoby. Po pierwsze, wyszedł z założenia, że władza świecka i kościelna w państwie zakonu krzyżackiego odkryła w XV w. tzw. pogaństwo Prusów, przy okazji podejmowania reform społecznych w czasie kryzysu państwa, które z natury rzeczy powodowały bliższe przyglądanie się poszczególnym grupom społecznym, w tym Prusom. Po drugie, uważa, że wzmianki źródłowe na temat jego zdaniem rzekomego pogaństwa Prusów odnoszą się tak naprawdę do kryzysu religijności różnych grup społecznych, a ewidentne przejawy pogaństwa Prusów zapisane w źródłach należy zupełnie inaczej interpretować. M. Brauer jest zdania, że autorzy dawniejszych studiów z zakresu religijności i pogaństwa Prusów popełnili metodyczny grzech pierworodny polegający na tym, że na podstawie pojedynczych wzmianek źródłowych starali się budować obraz pielęgnowanej przez Prusów religii pogańskiej oraz sugerowali jej trwanie przez długi czas już po chrystianizacji.

Zasadniczy wpływ na taki, a nie inny sposób interpretacji źródeł w recenzowanej książce, a także na wyniki tej pracy ma zastosowanie wspomnianej metodologii. Otóż podstawowe założenie metodologii określanej w niemieckiej historiografii jako *Diskurs* oraz *Diskursanalyse* polega na tym, że ludzie w określonym historycznie czasie nie mogą w pełni swobodnie i indywidualnie wypowiadać się na dany temat. Powodem jest fakt, że to językowe i niejęzykowe dyskursy regulują, co należy na temat określonych zagadnień myśleć, mówić i pisać. Inaczej mówiąc, do źródeł należy podchodzić z dużym dystansem, zastanawiając się bardziej, dlaczego pewne treści zostały w nich zawarte, i dopiero później

wyciągać stosowne wnioski. Problem polega jednak na tym, że autor postanowił globalnie rozprawić się ze źródłami zawierającymi informacje na temat pogańskich Prusów, dokonując ich – w moim przekonaniu – nie zawsze poprawnej interpretacji. Właśnie zagadnienia metodyczne, kwestie związane z badaniem pogaństwa oparte na mitologii, etnologii i religioznawstwie, a także dotychczasowy stan badań zostały omówione w obszernym wprowadzeniu do książki. Autor postanowił w swoich analizach nie rozważać kwestii, czy w XV w. Prusowie byli jeszcze poganami (uważa bowiem, że nie byli), lecz jak, kiedy i przede wszystkim dlaczego wiedza na temat pogańskich Prusów pojawiła się w takich, a nie innych źródłach. Postanowił w swoich rozważaniach iść śladami Michela Foucaulta, który postawił następujące pytanie badawcze: „Wie kommt es, dass eine bestimmte Aussage erschienen ist und keine andere an ihrer Stelle?”. Przyjął tym samym za cel uchwycenie pewnej tradycji, która jest zawarta w każdym źródle, specyficznej logiki określonego typu źródła oraz szeroko rozumianego kontekstu społecznego i politycznego. Prezentując dialektykę chrystianizacji i odkrywania pogaństwa, M. Brauer podjął również próbę wyjaśnienia terminologii związanej z tymi procesami. Twierdzi m.in., że z przyjęciem przez ludność danego terytorium chrztu kończy się faza misyjna chrystianizacji. Później następuje budowa organizacji kościelnej oraz postępuje proces, często długotrwałej, akulturacji. Uważa też, co jest twierdzeniem może nie tyle dyskusyjnym z formalnoprawnego punktu widzenia, lecz mającym niewiele wspólnego ze średniowieczną rzeczywistością, że zgodnie z rozumieniem prawa kościelnego osoba raz ochrzczona, nawet jeżeli dalej praktykuje swoją pogańską religię, nie może być określana mianem poganina, lecz apostaty. To samo, jego zdaniem, odnosiło się do Prusów. Z tego względu autor pojęcie „pogaństwo”, zarówno w tytule książki, jak i w całej pracy, umieszcza w cudzysłowie. Należy jednak jasno powiedzieć, że średniowieczny Kościół w Prusach nigdy nie traktował Prusów jako apostatów, tylko co najwyżej pogan. Ponadto nawet fakt przyjęcia chrztu w XIII w. przez Prusów nie implikował bezwarunkowo przyjmowania chrztu w kolejnych pokoleniach, względnie jego zmywania po formalnym przyjęciu, jak czytamy w rozporządzeniu Michała Jungego z 1425 r. (do interpretacji tego źródła przez autora książki powrócę jeszcze w dalszej części recenzji).

Michael Brauer oparł swoje badania na trzech typach źródeł, w których – jego zdaniem – znalazło się najwięcej informacji o tzw. pogaństwie Prusów. Analizie zostały poddane źródła prawa świeckiego („porządki krajowe”, *Landesordnungen*, wielkich mistrzów), źródła prawa kościelnego (statuty synodalne i diecezjalne oraz zarządzenia biskupów), a także dziejopisarstwo.

Rozdział drugi książki M. Brauera (właściwie jest to rozdział pierwszy, gdyż jako taki zostało oznaczone obszerne wprowadzenie) został zatytułowany *Grundzüge der Bekehrungszeit*. W pierwszym podrozdziale autor prezentuje zagadnienie misji, podboju i chrystianizacji Prus, a także ogólnie przedstawia rozwój osadnictwa i pozycję prawną Prusów na tle pozycji prawnej niemieckich chłopów. Jest to raczej dosyć pobieżna prezentacja, w której bardzo mocno rzuca się w oczy nieznamość nowszej i najnowszej polskiej literatury przedmiotu. Dużo bardziej interesujący jest kolejny podrozdział, w którym została dokonana analiza jednego z rozdziałów kroniki Piotra z Dusburga pt. *De ydolatria et ritus et moribus Prutenorum*. Kronikarz krzyżacki zajął się w nim kwestiami bałwochwaltwa, religijnych i świeckich zwyczajów i obyczajów Prusów. Gruntowna analiza tego tekstu w kontekście bałwochwaltwa prowadzi M. Brauera do wniosku, że wbrew dotychczasowej historiografii nie można już uważać tej części kroniki Piotra z Dusburga za podstawowe

źródło do dziejów kultury i religii dawnych Prusów, chociaż zdaniem autora recenzowanej książki nie ma ona także wyłącznie moralno-dydaktycznego charakteru. Uważa on, że kronikarz krzyżacki, pisząc o religii Prusów, ukazywał jedynie chrześcijańską naukę, według której poganie zapomnieli, że to Bóg stworzył świat, i zamiast tego czcili różne stworzenia, występując przeciwko pierwszemu przykazaniu. Z tego jednak nie można, zdaniem autora, wyciągać wniosków, że Prusowie rzeczywiście czcili elementy natury. Powstaje jednak pytanie, czy rzeczywiście i z jakiego powodu krzyżacki kronikarz i duchowny miałby w prezentowaniu nauki Kościoła posługiwać się fikcyjną wiedzą na temat Prusów i ich religii. Przecież nic prostszego, jak egzemplifikować pewne opisywane przez siebie zjawiska wiedzą uzyskaną z obserwacji rzeczywistości otaczającej kronikarza. Wydaje mi się, że chyba zbyt szybko kronika Piotra z Dusburga została sprowadzona w sprawach religijności Prusów do roli mało wartościowego źródła.

Rozdział trzeci książki nosi tytuł *Die Religiosität der Prußen wird zum Problem*. Autor rozpoczyna go od ważnych stwierdzeń, dostrzeżonych już jednak w historiografii, że po okresie podboju Prusów w XIII w., z którego to czasu znanych jest wiele informacji dotyczących pogaństwa Prusów, wiek XIV milczy na ten temat, dostarczając jedynie wyjątkowych wzmianek źródłowych (np. wspomniana kronika Piotra z Dusburga). Natomiast w XV w. wyraźnie wzrastają poświadczenia źródłowe mówiące o pogaństwie Prusów, formułowane przede wszystkim w prawie świeckim i kościelnym. Autor wraca do postawionej już hipotezy, którą będzie chciał udowodnić za pomocą analiz źródłowych zarówno w trzecim, ale także w czwartym i piątym rozdziale książki, że to nie ludność pruska wróciła do pogaństwa, lecz władza terytorialna i kościelna, z powodu podjęcia reform społecznych wobec kryzysu państwa, zwróciła swoją baczniejszą uwagę na różne grupy społeczne, w tym także na Prusów, i próbowała prawnie wpływać na zmianę przez nich sposobu życia, także w zakresie religijności. W ten sposób władza odkryła pogaństwo Prusów. To, co różni mnie jednak zasadniczo od autora książki, to wyrażony przez niego pogląd, że odkryto tzw. pogaństwo Prusów albo – inaczej mówiąc – pogaństwo, którego w ogóle nie było. Wnioski płynące z analizy źródeł, zawarte w kolejnych rozdziałach książki, mają przekonać czytelnika, że różne typy źródeł tworzą swoistą fikcję w odniesieniu do pogaństwa Prusów – źródła prawne fikcją prawną, dzieła historiograficzne zaś – historiograficzną. Swoją drogą zupełnie inne, daleko ważniejsze znaczenie dla analizy zjawiska pogaństwa Prusów mają teksty o charakterze prawnym aniżeli późnośredniowieczne dzieła kronikarskie. I jeszcze jedna uwaga, a mianowicie nie jest dla mnie niczym nadzwyczajnym, że w okresie kryzysu państwa zakonu krzyżackiego w Prusach, podejmując próby reform społecznych, dostrzega się pewne przejawy zjawiska powrotu ludności pruskiej do pogaństwa. Przecież upłynął niepełna dwustuletni okres ewangelizacji lokalnej ludności pruskiej. Warto przypomnieć, że badania procesów chrystianizacyjnych np. we Francji pokazały, że jeszcze w XIII w. w niektórych francuskich wsiach dominowały religia i zwyczaje pogańskie. A od chrystianizacji Franków minęło przecież ponad siedemset lat.

W pierwszym podrozdziale trzeciego rozdziału M. Brauer podjął kwestię tzw. pogaństwa Prusów, które w początkach XV w., szczególnie jednak po bitwie grunwaldzkiej, miało się stać politycznym pojęciem zniesławiającym zakon krzyżacki w sporach z państwami unii polsko-litewskiej. W różnego typu źródłach proveniencji polsko-litewskiej, które zawierały oskarżenia skierowane przeciwko Zakonowi, pogaństwo stało się pojęciem instrumentalizowanym politycznie. Dodajmy od razu, że również zakon krzyżacki instrumentalizował ten termin, używając go w odniesieniu do niedawno schrytianizowanych

Litwinów. Zdaniem autora, aby ten ostatni argument osłabić, władcy Polski i Litwy zarzucali zakonowi krzyżackiemu, że on sam w okresie prawie dwustu lat nie potrafił doprowadzić Prusów do chrześcijaństwa. Dlatego też Prusowie w pierwszej połowie XV w. stali się poganami, jednak – jak twierdzi M. Brauer – wyłącznie na płaszczyźnie argumentacji politycznej. W argumentach strony polsko-litewskiej sformułowanych w dokumentach z 1409 r. i skierowanych do europejskich władców znalazły się informacje o systematycznym rozszerzaniu się wiary chrześcijańskiej na Litwie już od dwudziestu lat, a równocześnie stawiano zarzuty, że zakon krzyżacki po dwustu latach nie zapobiegł nawrotom pogaństwa u Prusów. Na zarzut, tym razem zakonu krzyżackiego, że polski król wykorzystał w bitwie grunwaldzkiej Tatarów i schizmatyków, polsko-litewska strona odpowiedziała z kolei, że po stronie krzyżackiej walczyli pogańscy Prusowie. Wreszcie w pierwszym pokoju toruńskim polski król zobowiązał się do nawracania niewiernych w swoich krajach oraz budowania kościołów. Takie zobowiązanie podjął również Zakon dla Prus i Inflant. Hartmut Boockmann w jednej ze swoich prac podsumował postanowienia pokoju toruńskiego stwierdzeniem, że obydwie strony miały jeszcze wówczas pogańskich poddanych. Podzielając pogląd M. Brauera, że rzeczywiście posługiwanie się informacjami na temat pogańskich Prusów miało w pewien sposób charakter gry politycznej, trudno się zgodzić w pełni ze zbyt daleko idącym twierdzeniem, że mamy do czynienia wyłącznie z *historical fiction*. Dyskurs związany z reformami społecznymi w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach, a w nim sprawa wiary Prusów, znalazł odzwierciedlenie w analizowanym przez autora utworze pt. *Ermahnung des Kartäusers*. I znów jego wnioski idą w takim kierunku, że oto mamy do czynienia z kolejną fikcją historyczną, ponieważ autor tego „Napomnienia kartuza” wybrał do opisu właśnie Prusów i skonstruował sztucznie ich pogaństwo, aby tym drastyczej pokazać problemy społeczne w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach. Oczywiście przyczyną takiej prezentacji miało być szybkie podjęcie reform społecznych, a także dokonanie głębokich zmian w zakresie życia religijnego ludności.

Rozdział czwarty nosi tytuł *Zwischen „reformacio” und Disziplinierung ländlicher Festkultur. Die preußischen Landesordnungen*. Autor dokonał w nim interesujących analiz wydawanych przez wielkich mistrzów w XV i pierwszej połowie XVI w. porządków krajowych, które zawierały również postanowienia odnoszące się do życia religijnego ówczesnego społeczeństwa. Pierwszym takim aktem prawnym dotyczącym również spraw religijnych był porządek krajowy wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena z 1408 r. Trzeba tym razem przyznać rację autorowi, że religijność Prusów stała się dopiero wówczas problemem dla władcy terytorialnego, kiedy dyskurs związany z reformami stanu chrystianizacji objął wszystkie grupy społeczne. Z inicjatywy wielkiego mistrza Ulryka von Jungingena, a także kolejnych wielkich mistrzów, prawowierność poddanych została podporządkowana odpowiedzialności władzy zwierzchniej. Prawdą jest także to, że kwestie związane z religijnością i zapisane w tym pierwszym i kolejnych porządkach krajowych nie były nowe. Odnosiły się np. do obowiązku świętowania niedzieli, uczestnictwa w mszach św., utrzymania sakralnego charakteru kościoła i cmentarza. Rzeczywiście w przypadku tych źródeł pogaństwo Prusów nie zostało w sposób szczególny wyeksponowane, gdyż jego postanowienia dotyczyły, najogólniej mówiąc, całego społeczeństwa odczuwającego kryzys wiary.

Inaczej rzecz się jednak ma ze źródłami proveniencji kościelnej, czyli statutami diecezjalnymi, czy – w sposób szczególny – np. specjalnym zarządzeniem wydanym w 1425 r. przez Michała Jungego, biskupa sambijskiego. Tego typu źródła autor poddał analizie w rozdziale piątym, który zatytułował *„Heidnische” Preußen oder preußische Christen? Das preu-*

*ßische Kirchenrecht*. Nie ukrywam, że rozdział ten wzbudził we mnie najwięcej wątpliwości, przede wszystkim wynikających z takiej, a nie innej metodologii interpretacji niektórych źródeł kościelnych. Autor twierdzi, że w statutach biskupów pruskich przez długi czas nie było wzmianek o pogańskich Prusach. Jednak mowa nader często o Prusach w ogóle, co wskazuje na duszpasterską troskę biskupów wobec tej grupy etnicznej. Czytamy na ten temat np. w statutach diecezjalnych biskupów warmińskich: drugim statucie Henryka Sorboma z końca XIV w. (pkt 1), statucie biskupa Franciszka Kuhschalza z 1449 r. (np. pkt 29), statucie Łukasza Watzenrode'a z 1497 r. (np. pkt 19, 34) oraz biskupów sambijskich: statut Michała Jungego z 1427 r. (np. pkt 28). Z kolei informacje na temat pogańskich zachowań Prusów znalazły się we wspomnianym rozporządzeniu biskupa sambijskiego Michała Jungego z 1425 r. Na temat Prusów informują postanowienia statutów prowincjonalnych ryskich z 1428 r. wydanych przez arcybiskupa Henryka Scharpenberga (pkt 22: *De sepulturis*). M. Brauer twierdzi jednak, że statuty te były adresowane do plebanów, a nie bezpośrednio do Prusów, co jednak w moim przekonaniu nie ma wielkiego znaczenia interpretacyjnego. Poza tym akurat rozporządzenie biskupa sambijskiego Michała Jungego z 1425 r. było dokładnie skierowane właśnie do Prusów. Znajdujemy bowiem w tym dokumencie takie zdanie: „de mandato ipsius [Michała Junge, biskupa sambijskiego – A.R.] per districtum suum a pruthenis utriusque sexus firmiter sub penis annexis obseruandi”. Jednak zdaniem autora w ustawodawstwie synodalnym chodziło przede wszystkim o reformy w Kościele, także te związane z działalnością duszpasterską. Dostrzegł on dwa jej modele, które występowały w diecezji warmińskiej i sambijskiej i związane były ze sposobami komunikacji ze społecznością wiernych. Z kolei zwyczaje pogańskie zawarte we wspomnianym rozporządzeniu biskupa sambijskiego Michała Jungego uważa on za podejrzane. Twierdzi wręcz, co wydaje się już nieco kuriozalne, że to reformatorskie spojrzenie biskupa sambijskiego doprowadziło do wprowadzenia do tekstu informacji, które albo miały niewiele wspólnego z rzeczywistością, względnie – co jeszcze bardziej kuriozalne – niektóre naturalne zachowania pogańskich Prusów zostały zinterpretowane jako pogańskie (np. zmywanie chrztu zapisane w rozporządzeniu można – zdaniem autora – interpretować jako np. chłodzenie się w rzece!). Po pierwsze, trudno się zgodzić z takim sposobem myślenia. Przede wszystkim dlatego, że to jest tylko pomysł, interpretacja oparta na szczególnej metodologii. Dla jego uzasadnienia brak – w moim przekonaniu – jakichkolwiek przesłanek. A o tym, że ci pogańscy Prusowie naprawdę istnieli, świadczy m.in. drugi ze statutów biskupa warmińskiego Henryka Sorboma z końca XIV w. W punkcie 1 czytamy: „Ut omnes et singuli Pruteni et alii neophiti nostrae dioecesis ad ecclesiam sicut alii christiani venire teneantur”. Powstaje zatem pytanie, kim byli owi Prusowie i inni neofici, których biskup zobowiązywał do przychodzenia do kościoła w taki sposób, jak to czynią inni chrześcijanie. Otóż ci neofici nie mogli być przecież małymi dziećmi, ochrzczoneymi zaraz po urodzeniu, gdyż wówczas nie można by nakładać na nich obowiązku udziału w mszach świętych. Zatem byli to dorośli, według średniowiecznych standardów, którzy niedawno przyjęli chrzest. Jeśli tak, to wcześniej musieli być poganami. Wydaje mi się, że źródło to wyraźnie sugeruje stopniową chrystianizację pogańskich Prusów, którzy z pewnością jeszcze wówczas istnieli, podobnie jak rozporządzenie biskupa sambijskiego Michała Jungego pokazuje procesy odchodzenia od chrześcijaństwa świeżo nawróconych i zapewne nieprzekonanych do nowej wiary Prusów.

W rozdziale szóstym zatytułowanym *Aus Heiden werden Vorfahren: Das Bild der Prußen in der preußischen Geschichtsschreibung* zostało zanalizowane dziejopisarstwo z kon-

kluzją, że nie jest ono ważne jako źródło dla studiów nad religijnością Prusów w badanym okresie, ponieważ kroniki piszą o Prusach z reguły z perspektywy dalekiej przeszłości. Piotr z Dusburga opisuje Prusów jako pogan, którzy zdaniem autora stanowią usprawiedliwienie i podstawę propagandy dla zakonu krzyżackiego podczas podboju kraju. W tej tradycji, która ukształtowała się do 1525 r., Prusowie mieli być bez przyszłości i większego znaczenia dla kraju. M. Brauer uważa ponadto, że w innym dyskursie, który występuje w inspirowanych humanizmem kronikach krajowych, Prusowie zostali sprowadzeni wyłącznie do roli przodków. W historiografii, w wyniku pomieszania zainteresowań historycznych z etnograficznym detalem, powstał dyskurs o Prusach jako barbarzyńcach.

Rozdział siódmy pt. *Neue Konfession und neues „Heidentum“: Die Reformation in Preußen* autor zapoczątkował stwierdzeniem, że reformacja nie stanowi dla badanego tematu żadnej cezury czasowej. Podstawę bowiem wzajemnych interakcji reformacji i powstałej w konsekwencji nowej religii z pogaństwem Prusów stanowi nowa, radykalna koncepcja chrześcijaństwa. Rozumienie chrześcijaństwa jako potrzeby nowej chrystianizacji automatycznie ustawiało polemicznie protestantyzm zarówno do pogaństwa Prusów, jak też do błędnej nauki Kościoła katolickiego.

Książka M. Brauera stanowi z pewnością ważny wkład do dyskusji nad istnieniem pogańskich Prusów w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w okresie późnego średniowiecza. Z jednej strony autor postawił bardzo interesujące tezy i dokonał w poszczególnych rozdziałach pogłębionej analizy różnego typu źródeł. Część wniosków wynikających z analiz przeprowadzonych w rozdziałach trzecim, czwartym, szóstym i siódmym jest jak najbardziej do przyjęcia. Najwięcej wątpliwości interpretacyjnych budzi rozdział piąty poświęcony źródłom kościelnym. Autor stosując w bardzo skrajny sposób metodologię dyskursu, w moim przekonaniu nie udowodnił swojej głównej tezy, że w XV w. nie było już pogańskich Prusów. Można natomiast się zgodzić z jego poglądem, że rzeczywiście władza świecka i kościelna w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XV w. odkryła pogańskich Prusów. Wynikało to z faktu, jak wspomniałem, głębokiego kryzysu społeczno-politycznego i religijnego, który pojawił się na tym obszarze po wojnach z Polską i Litwą. Jednak było to odkrycie prawdziwego zjawiska pogaństwa czy też neopogaństwa Prusów, nie zaś pogaństwa iluzorycznego, stworzonego przez swoje interpretowane źródła.

*Andrzej Radziwiński (Toruń)*